N-r 192 Poniedziałek 25 lipca (7 sierpnia) 1911 r. Rok I

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.
„ Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Telegramy.

(*Od korespondentów własnych i Ag. Petersb.*)

Wybory do ziemstw.

Płoskirów (Wł.) Na prezesa płoskirowskiego zarządu ziemskiego został wybrany baron Maydel, na zastępcę jego — Markiewicz; na członków zarządu zostali wybrani doktór Połotow i włościanin Baran, na radnych gubernialnych — Tymczyński, Kisielew, Mitkiewicz i włościanin Baran. Z polaków został wybrany hrabia Dunin-Borkowski.

Płoskirów (Wł.) Na wniosek przewodniczącego nadzwyczajnego zgromadzenia ziemskiego o wysłaniu do Najjaśniejszego Pana telegramu dziękczynnego radni polacy prosili o wysłanie w ich imieniu ułożonego przez nich telegramu wiernopoddańczego. Przyłączenia się do telegramu dziękczynnego, wysyłanego do prezesa rady ministrów, polacy odmówili.

Mohylów (AP). Wybory powiatowych radnych ziemskich zostały zakończone. Wybrani zostali przeważnie więksi właściciele ziemscy.

Uroczystości sokole.

Berlin (Wł.). W dniu wczorajszym odbył się w Berlinie imponujący zlot okręgowy sokołów polskich. W zlocie wzięło udział 2000 osób. Wspaniałe ćwiczenia sokołów wzbudziły ogromny zapał wśród licznie zebranej publiczności. Po ćwiczeniach odbył się obiad wspólny, podczas którego wygłosił mowę powitalną prezes Związku sokołów Borowicz. Policya zachowywała się wobec uroczystości sokolskich z wielką rezerwą.

Dzień katolicki.

Moguncya (Wł.). Odbył się niemiecki dzień katolicki, w którym wzięło udział 50,000 osób, reprezentujących 900 korporacyi katolickich. Zapał panował olbrzymi. Uchwalono rezolucyę, wyrażającą centrowcom zaufanie.

Wystawa powszechna.

Medyolan (Wł.). Odbędzie się wystawa powszechna. Na koszty wystawy asygnowano 10 milionów.

Zdrowie papieża.

Rzym (Wł.). W zdrowiu papieża nastąpiło pewne polepszenie. Dostojny chory odbył trzygodzinny spacer po ogrodach watykańskich.

Podróż admirała Togo.

Waszyngton (AP). Prezydent Taft wydał obiad na cześć admirała Togo. W toaście T. wypowiedział życzenie, aby Japonia wspólnie z Północną Ameryką, Anglią i Francyą współdziałała ruchowi na rzecz pokoju międzynarodowego.

Rokowania francusko-niemieckie.

Berlin (AP). Narodowo-liberali żądają zwołania parlamentu Rzeszy przed zakończeniem rokowań z Francyą.

Z Bułgaryi.

Sofia (AP). Wczoraj w całej Bułgaryi uroczyście obchodzono 1100-letnią rocznicę zwycięstwa cara Kruma nad Nikiforem Foką.

Sofia (AP). W dniu 4 sierpnia oczekiwane jest wydanie rozkazu o wyborach do „sobrania" narodowego.

Konferencya.

Serajewo (AP). Na ostatniej konferencyi klubu muzułmańskiego postanowiono: połączenie obu partyi muzułmańskich, utworzenie centralnego banku muzułmańskiego oraz wydawanie wspólnego organu zamiast gazety „Musawat".

Zaprzeczenie.

Rzym (Wł.) Zaprzeczają pogłoskom o tem, jakoby pomiędzy Watykanem a Rosyą zachodziły nieporozumienia. Watykan postanowił nie mieszać się do sporów polsko-litewskich.

Demonstracye przeciw wojnie.

Paryż (Wł.) W demonstracyi przeciw wojnie wzięli udział przedstawiciele wszystkich narodowości. Przyjęto rezolucyę, głoszącą, iż robotnicy wszystkich krajów użyją wszelkich możliwych środków w celu niedopuszczenia do wojny.

Cholera.

Tryest (AP). Na parowcu „Adelberg" zmarła na cholerę 1 osoba. W mieście zanotowano wczoraj 2 zasłabnięcia.

Konstantynopol (Wł.). W wojsku wybuchła cholera.

Kongres czesko-słowiański.

Berlin (AP). Z powodu mającego się odbyć w przyszłą niedzielę kongresu czesko słowiańskiego z racyi 50-lecia istnienia berlińskiego związku czesko-słowiańskiego związek wszechniemiecki domaga się od rządu zastosowania środków represyjnych, pomiędzy innymi zabronienia używania podczas debatów języka czeskiego.

Wybuch.

Wiedeń (AP). W Solnoku nastąpił w gorzelni wybuch kotła. Wiele osób odniosło obrażenia.

Pożary.

Wiedeń (AP). Ostatnimi dniami miał miejsce szereg pożarów lasów oraz wsi. W Czechach w dziewięciu pożarach spłonęło 361 domów; na Węgrzech w 13 pożarach pastwą płomieni padły 473 domy. Liczne pożary miały miejsce na Morawach, Śląsku oraz w Austryi Dolnej. W Tyrolu czterodniowy pożar zniszczył znaczną przestrzeń leśną.

Mińsk (AP). W pobliżu stacyi Osipowicze już przeszło tydzień płonie las. Ogień zagraża stacyi kolejowej. Przedsięwzięte zostały środki w celu zlokalizowania pożaru.

Mińsk (AP). We wsi Omelno, powiatu bobrujskiego, podczas pożaru, którego ofiarą padły 33 domy, zginęła w płomieniach kobieta.

Na Bałkanach.

Konstantynopol (AP.) Nastrój spokojny. Porta otrzymała zapewnienie, że żadne z mocarstw, należących do trójporozumienia nie wtrąci się do spraw albańskich. Rząd turecki jeszcze raz zaznaczył ambasadorowi rosyjskiemu, że niema zamiaru wojować z Czarnogórą. Nasuwa tylko pewne wątpliwości stanowisko Austryi, której prasa prowadzi w dalszym ciągu agitacyę na rzecz albańczyków.

Zabronienie emigracyi.

Rzym (AP). Wobec zastosowania przez rząd urugwajski do emigrantów włoskich środków, identycznych ze środkami, zastosowanymi przez rząd argentyński, rząd włoski zabronił emigracyi do Urugwaju.

Sensacyjne aresztowanie.

Psków (Wł.). Policya zatrzymała samochód, z którego rozrzucano proklamacye, nawołujące do pogromów. Wewnątrz samochodu, jak się okazało, znajdowali się: prezes izby skarbowej Archangielcew oraz Kazarinow z żoną. Aresztowani odmówili wszelkich wyjaśnień. Spisany został protokół. O aresztowaniu zawiadomiono gubernatora.

Wydelegowanie zagranicę.

Petersburg (Wł.). Minister sprawiedliwości Szczegłowitow wydelegował zagranicę dla udoskonalenia się dwunastu sędziów śledczych oraz wiceprokuratorów.

„Swiet" o Tołmaczewie.

Petersburg (Wł.). „Swiet" zamieścił artykuł w ostrej formie potępiający działalność naczelnika m. Odesy, Tołmaczewa, który, według słów gazety, zapomniał o interesach państwa i pogrążył się w interesach osobistych, swych sympatyach i egoizmie.

„Now. Wremia" przeciwko Finlandyi.

Petersburg (Wł.). „Nowoje Wremia" żąda otwarcia w Finlandyi oddziałów Banku Państwowego oraz wprowadzenia rosyjskiego systemu monetarnego.

W sprawie zabójstwa Skopińskiego.

Petersburg (Wł.). „Nowoje Wremia" pisze, iż jest przypuszczenie, że wiceprokuratora Skopińskiego zamordowali członkowie wykrytej przez niego bojowej organizacyi soc.-rewolucyonistów, którzy zbiegli z katorgi.

Igrzyska olimpijskie.

Ryga (AP). Rozpoczęły się igrzyska olimpijskie, zorganizowanie przez towarzystwo sportowe „Union". W igrzyskach biorą udział przedstawiciele trzynastu t-stw sportowych, w tej liczbie Petersburga i Finlandyi.

Dżuma w Odesie.

Odesa (AP). Komisya sanitarno-wykonawcza postanowiła rozszerzyć organizacyę walki z epidemią dżumy: podzielić miasto na rejony, utworzyć posterunki obserwacyjne, wzmocnić akcyę tępienia szczurów, przedsięwziąć środki w celu uzdrowotnienia przytułków noclegowych, dać możność ubogiej ludności miasta korzystania bezpłatnie z łaźni, zaopatrzyć policyantów w środki dezynfekcyjne i t. d.

Odesa (AP). Zapomocą analizy bakteryologicznej stwierdzono szósty w ciągu tygodnia wypadek zasłabnięcia na dżumę.

Zjazd archeologiczny.

Nowogród (AP). Pod przewodnictwem ep. Arseniusza odbyło się pierwsze posiedzenie zjazdu archeologicznego. Odczytane zostały referaty przez ep. Dymitra, Pryłuckiego, Łoparewa i innych.

Nowogród (AP). Na zjazd archeologiczny przybyli: profesor uniwersytetu królewieckiego Sztida, uczeni szwedzcy Almgrenk (z Upsali) i Anre (ze Sztokholmu) oraz przedstawiciele helsingforskiego muzeum historycznego.

Wyścigi samochodów.

Ryga (AP). Zrana samochody, biorące udział w wyścigach Moskwa—Ryga, odjechały do Radenpojs, gdzie odbyły się wyścigi jednowiorstowe. Brały w nich udział 23 maszyny. Największą szybkość (120 wiorst) osiągnął „Benz" towarzystwa „Prowodnik". Wieczorem na cześć uczestników wyścigów wydano obiad.

Z lotnictwa.

Sewastopol (AP). Porucznik Dybowski dokonał pomyślnego wzlotu na aparacie systemu „Bieriot" do Bałakławy, Inkermanu i z powrotem.

Petersburg (AP). Lotnicy wojskowi porucznicy Samojło i Nikolskij dokonali na „Bleriocie w ciągu 36 minut wzlotu z Gatczyna do Krasnego Sioła i z powrotem.

Wiadomości o urodzaju.

Petersburg (AP). Według wiadomości otrzymanych w drodze telegraficznej widoki na urodzaj w Rosyi europejskiej są średnie. Urodzaj pszenicy ozimej—średni, jarej — zbliżony do średniego, żyta i owsa—średni, jęczmienia dobry.

Niezadawalające lub częściowe złe są posiewy wymienionych zbóż w środkowej części kraju nadwołżańskiego i okręgu nadamurskim. Pszenica ozima i jara oraz żyto urodziły dobrze w gub. południowo-zachodnich, w Polsce, częściowo na Rusi i w centrum.

Na Kaukazie i w okręgu Dońskim stan posiewów pszenicy ozimej jest po części niezadawalający, po części zły, pszenicy jarej miejscami dobry, miejscami niezadawalający. Żyto na północnym Kaukazie jest częściowo dobre, częściowo niezadawalające.

W pozostałych miejscowościach wspomniane trzy gatunki zboża są zadawalające, owies i jęczmień urodziły dobrze w guberniach połud.-zachodnich, w kraju nadwołżańskim, częściowo w centrze, północnym Kaukazie i w Polsce. Owies jest dobry w niektórycg guberniach ruskich. W Syberyi Zachodniej oczekiwane są poczęści niezadawalające, po części złe zbiory zbóż.

Założenie kamienia węgielnego.

Moskwa (AP). Na placu Mińskim w obecności władz administracyjnych, kuratora okręgu naukowego, członków zarządu miejskiego, profesorów oraz słuchaczów uniwersytetu Szaniawskiego odbyło się założenie kamienia węgielnego pod budowę nowego gmachu uniwersyteckiego. Koszty budowy na razie obliczono na sumę 500,000 rb. Dotąd zebrano 310,000 rb.

Różne

Jarosław (AP). Narada agronomów oraz specyalistów rządowych opracowała przepisy zasadnicze dla korzystania z wynajmu narzędzi rolniczych i uznała za niezbędne zsosowanie przez ziemstwa środków w celu ulepszenia hodowli koni oraz opracowanie programu wystawy bydła.

Perm (AP). W Fabryce Kaslińskiej otwarta została szkoła instruktorów budownictwa maszyn rolniczych.

Tuła (AP). Zabójca pomocnika komisarza policyjnego Golikowa, Czyżow, został aresztowany w pobliżu stacyi Jasienki.

Jarosław (AP). Narada agronomów oraz specyalistów rządowych została zamknięta.

Nowoczerkask (AP). W rejonie stacyi Filonowo w promieniu 50 wiorst przeszła ulewa, która zatopiła domy i zburzyła wiele spichrzów. Ludzie ratowali się na dachach. Zginęło wiele bydła oraz uległo zniszczeniu wiele zboża.

Władywostok (AP). Przybył krążownik włoski „Calabria".

Petersburg (Wł.). Chrustalew w liście do „Now. Wrem." nazywa oszczerstwem wiadomość o tem, jakoby miał skraść pieniądze, należące do emigrantów, i zawiadamia o pociągnięciu przez siebie do odpowiedzialności sądowej za oszczerstwo wydawcę gazety „Paryżskij Listok", Bielyja.

Wołogda (AP). Wkrótce otwarta zostanie szkoła mleczarsko-gospodarcza.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 25 (7) Jakóba Apost.
Jutro 26 (8) Anny Matki N. M. P.

Wschód słońca o godz. 4 m. 33
Zachód słońca o godz. 7 m. 34.
Długość dnia godz. 14 m. 56.

Kalendarzyk Historyczny.

7 sierpnia n. st.

Roku 1295. Bolko I, książę Świdnicki, wydaje przywilej dla żydów.

— NAPAD. Wczoraj do stojącego przed domem № 8 przy ul. Dorohożyckiej stróża G. Popławskiego oraz stróża S. Feszczenki podeszło kilku bandytów, którzy poczęli ich bić. Pobici nie zdążyli się opamiętać, gdy już bandyci zbiegli przez płot do sąsiedniego domu. Poszkodowanym udzieliło pomocy lekarskiej Pogotowie.

— POŻAR. Wczoraj zrana wybuchł pożar w domu Nr 96 przy ul. Międzygórskiej, należącym do małoletnich spadkobierców Pogoriełowów. Dom spłonął. Nieruchomość nie była zaasekurowana.

— GRABIEŻ. Na rogu ul. Moskiewskiej zrabowano torebkę z pieniędzmi przechodzącej Tatjanie Szewczenko. Jako oskarżeni o grabież aresztowani zostali T. Suchoruczenko. E. Fiedorow i A. Biełow.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Na Bibikowskim Bulwarze otruła się 26-letnia Irena G. Przybyły lekarz Pogotowia udzielił desperatce pomocy lekarskiej, poczem odwieziono ją do szpitala Aleksandrowskiego. Przyczyną desperackiego kroku były nieporozumienia rodzinne.

Wczoraj służący w prosektoryum Filip Sosiedka, będąc w stanie nietrzeźwym, napił się w celu samobójczym sublimatu. Wezwany lekarz Pogotowia zrobił mu płukanie żołądka, na co poszło 3 wiadra wody, nie zdołał jednak desperatowi przywrócić przytomności. Stan zdrowia S. jest niepewny.

— KRADZIEŻE. Do mieszkania nieobecnego w Kijowie G. Chołodnoja (Ekateryniñska 18) dostali się złodzieje, którzy skradli wiele cennych przedmiotów. Wartość skradzionych rzeczy na razie nie jest wiadoma.

W dniu wczorajszym dokonano kradzieży: w mieszkaniu A. Osmołowskiego (Szczekawicka 43), o kradzież podejrzewany jest syn Osmołowskiego; w mieszkaniu M. Juchorewa (Popajewska 40); u E. Moskwika, N. Gusarowa (Głuboczycka 11); B. Wekslera (Aleksandrowska 75), G. Borowika (Kożemiacka 16), w składzie kupca Majanca (róg Nadbrzeżno-Kreszczatyckiej i ul. Wierchnij Wał) i w mieszkaniu Ch. Lewina (Międzygórska 32).

— WZROST NIESZCZĘŚLIWYCH WYPADKÓW. Statystyka wyjazdów Pogotowia Ratunkowego w Kijowie w ciągu pierwszej połowy r. b. wykazuje znaczny wzrost nieszczęśliwych wypadków w porównaniu z latami ubiegłemi. Największa ilość wyjazdów karetki Pogotowia w ciągu jednego miesiąca roku ubiegłego wynosiła 500. W roku bieżącym w kwietniu było 706 wyjazdów. Szybko wzrasta ilość wypadków wskutek poranienia. W styczniu takich wypadków było 49, następnie ilość ta wzrasta i dosięga w czerwcu liczby 108. Podobnież rzecz się ma z samobójstwami. Z 49 wypadków w styczniu ilość samobójstw dosięga 59. Wypadków najechania tramwajów na przechodniów zanotowano w pierwszej połowie r. b. 39. Ogółem karetka Pogotowia wyjeżdżała do d. 1 lipca r. b. 3,486 razy, gdy w roku ubiegłym liczba wyjazdów w ciągu tego czasu wynosiła około 2000.

— ZABÓJSTWO. Przed kilku dniami w domu № 4 przy ulicy Gogolewskiej zamieszkali 25 letni służący Aleksy Gorszelew i niejaka Anna Pawluczenko, w wieku lat 22, którą G. podał jako swoją żonę. Sąsiedzi nowych mieszkańców zaraz zwrócili uwagę na to, iż kłócą się oni po całych dniach. Pawluczenko ciągle czyniła o coś wyrzuty swemu sublokatorowi i nigdy nie wychodziła z domu. Wieczorami słyszano krzyki histeryczne. Gorszelew często wracał do domu w stanie nietrzeźwym. W dniu 23 lipca nowi lokatorowie nie wychodzili ze swego mieszkania do wieczora. O godz. 11 Gorszelew wyszedł na podwórze, pochodził chwilę, poczem wrócił do mieszkania. Nagle o godzinie 12 w nocy w mieszkaniu Gorszelewa rozległ się wystrzał. Sąsiedzi wezwali stójkowego i weszli do mieszkania, gdzie oczom ich przedstawił się następujący widok: na łóżku leżała cała we krwi z raną postrzałową w skroni Anna Pawluczenko. Na drugiem łóżku leżał Gorszelew. Niezwłocznie wezwano karetkę Pogotowia i po dokonaniu Annie Pawluczenko opatrunku odwieziono ją do szpitala Aleksandrowskiego. Po kilku minutach jednak P. zmarła, nie przychodząc do przytomności. Gdy P. przenoszono z łóżka do karetki Pogotowia, z pod ręki jej wypadł rewolwer. Policya rozpoczęła badanie Gorszelewa. Gorszelew dawał obojętne odpowiedzi i widocznie był pijany. Według jego słów Anna sama odebrała sobie życie. G. aresztowano i w cyrkule wyjaśniono, że udaje on pijanego. Śledztwo wykazało, iż Gorszelew zastrzelił swoją sublokatorkę i wcisnął jej rewolwer do ręki, by nadać wypadkowi pozory samobójstwa. W mieszkaniu Gorszelewa policya znalazła jego list, w którym donosi on swemu przyjacielowi, iż postanowił odebrać sobie życie, oraz listy Anny Pawluczenko, w których zmarła uskarżała się przed swemi przyjaciółkami na ustawiczne pijaństwo i awantury swego sublokatora. Według słów zmarłej, zamierzała ona w tych dniach porzucić Gorszelewa, ten zaś, wiedząc o tem, groził jej śmiercią.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 24 lipca (6 sierpnia) 1911 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel.	15,6	21,8	17,0
Barometr przy O w m. m.	743,0	744,2	744,7
Stop. wilgotności w proc.	89	58	84
Kier. i szyb. wiat. (w m. na s.)	PłnW3	W1	PłnW2
Chmur. wedł. 10 st. sys.	10	10	10
Ilość opadów w mm.	1,2	0,0	—
		od g. 9-ej wiecz.	
		do g. 9-ej wiecz.	
Najw. temp. powietrza w ciągu doby			24,0
Najniższa			15,2
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby			18,1
Wielol. przec. temp. pow. w ciągu doby			20,1

Ogólny stan pogody w Europie z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Zniżone ciśnienie barometryczne na Węgrzech i na krańcach południowej Rosyi (Noworosyjsk 766 mm.), sfera ciśnienia wysokiego — w większej części Rosyi Europejskiej (Kazań 767 mm.). Burze — miejscami w zachodnim pasie Rosyi i na Kaukazie. Temperatura powyżej normy na wschodzie Rosyi, zbliżona do normy — na południu jej oraz powyżej normy w rejonach pozostałych. Przewidywana pogoda: cieplej na wschodzie i na południowym wschodzie Rosyi, ciepło na południowym zachodzie i na północnym wschodzie, upały w pozostałych miejscowościach Rosyi. Burze prawdopodobnie w pasie zachodnim, na północnym wschodzie i na skrajnym południu Rosyi.

Marya Mianowska (Zim). 1)

BAJKA
o Jaśku i Złudnej, co się w księżnę Salomeę zmieniła.

Jest' na switi wola,
A ktož jei maje?
Jest' na switi dola,
A ktož jei znaje?..
Szewczenko.

— Jaśku!.. Jaśku!

Popłynęło przez łąkę i w ciemni boru rozległo się wołanie...

— Jaśku!..

Z wązkiej, leśnej ścieżynki, na słońcem zalaną łąkę wysunęła się smukła, zwinna postać dwunastoletniego chłopca. Ciało jego twarde, jak rzemień i chybkie jak cień, owija w biodrach przepaska futrem na wierzch. Ciemne obrączki włosów okalają dziecinną jeszcze twarzyczkę... z pod nich, smugą mroku, patrzą zadumane oczy. Prawa jego ręka trzyma na ramieniu dzban; w lewej niesie gliniane dwojaki, pełne malin. Głowę i nagą pierś chłopca pali żar letniego, południowego słońca... nogi toną w pieszczocie wielkich, białych rumianków...

Naprzeciw... przez łąkę... płyną... lecą... jakby dwa biało złote promienie oderwane od słońca...

— Jaśku!.. Jaśku!..

Dwie jasne główki przylgnęły do ramion chłopca — dwie białe istotki zarzuciły mu ręce na szyję. Usiedli razem, pod cieniem brzozy, w trawie...

— A czekałeś?

— Czekałem, Złudna... Mam dla was maliny...

— A ojciec Brunon gniewać się na ciebie nie będzie?

— Nie, Inga, nie bój się, on myśli, że pacierze odmawiam w pustelni...

Złociste włosy Złudnej rozsypują się po trawie... śmieje się przezrocz srebrzysta jej oczu... łakomie się usta otwierają do malin... Jedną po drugiej... najpiękniejsze... chłopak wybiera i kładzie w te czerwone usteczka. Lniana główka Ingi pochyla się nad dwojakami... paluszki przebierają wśród jagód... Naraz wielka... soczysta malina dotyka spragnionych, gorących warg chłopca...

— Jedz że i ty, Jaśku, zmachałeś się, zbierając...

— — — — — — — — — — — — —

Szaleje śnieżna wichura. Białe niebo... biała ziemia... i biały bór wkoło... a zapadający wieczór popiołem zmroku przysypuje tę białość...

W wielkiej, ciemnej izbie dworu siedzą Inga i Złudna. Przytulone do siebie, słuchają bajań starej Emnildy... długich, jak nitki jej przędzy... monotonnych, jak furkot jej wrzeciona. Na ziemi... przy ognisku... otulony kożuchem... drzemie Jasiek... Przysłał go o. Brunon do ogródka po żywność — chłopak ledwie się dokopał przez śniegi, a wrócić dziś do pustelni nie może, bo ślady zawiane i noc już zapada. Ciepło ożywia powoli jego skostniałe nogi... głowa senna... krążą po niej leniwie myśli: Dobrze, że na świecie biała zawieja... Dobrze, że ciepło u ogniska... Dobrze, że dziewczęta się śmieją... Dobrze, że oczy Złudnej są czasem srebrno-szare, jak niebo jesienne — czasem zielone, jak woda leśnych jezior—a Ingi, jak dal wabią błękitem i ciągną, jak otchłań, bo zda się, że poza nią jest cisza bezbrzeżna i radość jasna i święta pogoda...

— A było mi już ze szesnaście roków, gdy mnie ochrzcili na królewskim dworze — ciągnie stara powoli. — Oj wesołoż tam było a gwarno... Napatrzyły się oczy moje wszelakich cudności, skarbów, bogactw... i wojów dzielnych, i ślicznych rycerzy, i uczt wspaniałych a szumnych... Ale śmierć męża i synów zmieniła mi świat cały i nie szkoda mi było rzdcić to wszystko, by tu chodzić na stare żalniki i starym bogom ofiary składać. Mocniejsze one od tego obcego, nowego Boga, co teraz z katedry nad zamkiem królewskim panuje. Dopóki życia lasom, strumieniom i jeziorom, dopóty życia i im — dopóki zboża szumieć będą na wiosnę i padać pod sierpem w jesieni, dopóki pszczoły miód wonny z kwiatów zbierają, póty ich władzy i królowania nad tą ziemicą... i nic na to nie poradzi nawet o. Brunon...

Spojrzała zaczepnie na Jaśka, ale on patrzy w ogień, jakby jej nie słyszał wcale, a uśmiech tęskny błądzi mu po ustach...

— Przyjechałam tu, Złudna, w orszaku ślubnym twej matki—hołubiłam ją i żałowałam jak córkę; ale mi i córki pozazdrościła Marzanna bezlitosna!.. O. Brunon nazwał cię Salomeą na matki wspomnienie — tyś jednak była dla nas Złudną i Złudną ostałaś...

Pochyla się nad kądzielą... ze starych oczu płyną łzy... Wicher huczy... wyje wściekły, zmagając się z dębowemi ścianami domostwa, i kłęby dymu wpędza do wnętrza świetlicy... Dzieci milczą zadumane...

— Wiesz, Inga, w taką noc burzliwą, tylko nie śnieżną, ale jesienną, dżdżystą, przyniósł mi ciebie maleńką o. Brunon... Dzieckiem przy piersi ukradły cię wraz z twą matką niemce za morzem... za wielkiem... A wzięły was dla niebywałej jakoby urody twej matki, ino, że im na korabiu w drodze zachorzała i zmarła.. Oddali cię do klasztoru pobożnym dziewicom, które potem nasza królowa sprowadziła na wzór i przynętę swoim niewiastom... Osadziła je stąd niedaleko i hojnie uposażyła; — ksienię znałam, ona to opowiadała mi o tobie... Ale je biedaczki wkrótce zaraza wszystkie wymorzyła... gdy o. Brunon przyszedł je ratować— znalazł już tylko ciebie...

— — — — — — — — — — — — —

Kupałowa nocka. Z dali... po wodzie... płyną wianki i pieśni... a z niemi, czasem rozgwar bujnej, roztańczonej młodości... czasem tęskne echo jakiejś radości życia... jasnej... dalekiej... Z dali... przez gęstwę liści... świecą płomienie stosów... migają wśród lasu błyski ognia płochliwe jak ciche stąpania... nieuchwytne jak szepty... nagle jak spojrzenia rozpalonych źrenic... Wśród konarów starej lipy, zwisającej nad wodą, zasłuchany i wpatrzony, a w tem zasłuchaniu i wpatrzeniu daleki od tego, co widzi i słyszy — siedzi Jasiek... Rankiem chciał lecieć w bór... suche drzewo na stosy rąbać z chłopakami i rwać kwiaty na wieńce dziewczętom — najpiękniejsze Złudnej przyobiecał... O. Brunon zatrzymał go i zgromił surowo... I cóż z tego, że wyrósł już na młodzieńca? Nie dla niego grzeszne, pogańskie obrzędy i zabawy—on przyszły mnich—jego chrześcijaństwo inne być musi, niż wiara towarzyszy, pełna jeszcze guseł i zabobonów—a niech nie zapomina o ciążącej przysiędze, która niespełniona klątwą mu nad głową zawiśnie... Przecież wie, że ojciec jego, poróżniwszy się ze swym starym rodzicem, zabił go i spalił w gniewie dom rodzinny, a w nim trzech braci z kobietami i dziećmi — potem, gdy raniony śmiertelnie kajał się przed Bogiem, kazał przysiądz żonie, że rocznego wówczas syna, jedynaka, gdy podrośnie, odda o. Brunonowi na naukę, by się służbie Bożej poświęcił, za winy ojca pokutę czynił i zbawienie jego duszy wyjednał—inaczej gniew Boży i nad nim zawiśnie... Matka przysięgła—a Jaśko tej przysięgi łamać nie może—Bogu ofiarowany...

Więc uciekł od pieśni i śmiechów. Kupałowa nocka gwiazdami świeci... A za temi gwiazdami... wysoko... w niebie... mieszka Bóg... jeden—jedyny... straszny, mściwy, co oddał swego syna na ofiarę i ziemskim ojcom zezwolił czynić z synów ofiary grzechów swoich... I Jasiek musi przed nim się korzyć... i służyć mu i kochać go, bo inaczej czeka chłopca wieczność w męce piekielnej.. I nie wolno mu uciec do dawnych bogów i bogiń, wesołych, jasnych, łagodnych, jak letni ranek, co biorą na ofiarę nie mękę dusz ludzkich, a kłosy zboża, kołacze i miodu plastry... Emnilda mówiła mu kiedyś, że najpotężniejszą i najradośniejszą z bogiń—boginię Wolę porwali kapłani prawdziwego Boga i utopili w niedostępnem, leśnem bagnisku... za nią, zrozpaczona, rzuciła się w bezdeń jej siostra bogini Dola—dlatego to inaczej teraz na świecie, a gęślarze śpiewają:

Jest na świecie Wola —
Ludzie jej nie mają!
Jest na świecie Dola —
Ludzie jej nie znają!

Są ci one na świecie, ale nikt ich odnaleźć nie może — puszcze rozległe.. bagna bezdenne... a strach przed nowym Bogiem szukać ich ludziom zabrania...

. . . .

Szeleszczą paprocie... gałązka chrupnęła... Na tle czerwieni ognisk... między cieniami drzew... zwój mgły białej się przewija.. Cicho... szybko... oglądając się trwożnie... postać dziewczęca biegnie ku rzece... dojrzała Jaśka... zwraca ku niemu...

(D. c. n.)

VI Rok istnienia.

DZIENNIK KIJOWSKI

PIERWSZE i JEDYNE CODZIENNE PISMO POLSKIE NA RUSI

Rozpoczął VI rok istnienia.

Wychodzi w roku 1911 pod dotychczasowem kierownictwem i z programem politycznym niezmienionym.

„Dziennik Kijowski" w roku 1911 wprowadził cały szereg ulepszeń zarówno pod względem treści jak formy.

W roku 1911 „Dziennik Kijowski" drukowany jest **specyalnemi nowemi czcionkami,** co podniosło czystość i czytelność pisma.

W roku 1911 **dział informacyi telegraficznych** „Dziennika" został znacznie rozszerzony, a zwłaszcza dział telegramów z **Warszawy, Krakowa, Lwowa i Poznania.**

Z Petersburga, Wiednia i Berlina nadsyłają do „Dziennika Kijowskiego" najświeższe informacye specyalni korespondenci

Oprócz telegramów Agencyi Petersburskiej i wymienionych agencyi własnych **„Dziennik Kijowski"** umieszcza **szereg korespondencyi własnych i specyalnych** korespondentów: **z Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania, Wilna, Żytomierza, Kamieńca Podolskiego, Cieszyna,** nadto w roku 1911 dział prowincyonalny „Dziennika Kijowskiego" zasilać będą **korespondenci z Humania, Berdyczowa, Łucka, Winnicy, Płoskirowa, Radomyśla, Sławuty, Zwinogródki, Szepetówki, Białej Cerkwi, Smiły, Zasławia, Korca, Równego, Starego-Konstantynowa i innych miast i wsi naszego kraju.**

O życiu zagranicznem informować będą czytelników **„Dziennika Kijowskiego"** korespondenci: z **Wiednia, Berlina, Rzymu i Paryża.**

Z życia Cesarstwa i kolonii polskich dostarczać będą wiadomości korespondenci **w Petersburgu, Charkowie, Odesie i Baku.**

Prócz tego umieszczać będzie „Dziennik Kijowski" w odcinku **szereg powieści tłómaczonych. W dziale historycznym** ma „Dziennik Kijowski" przyrzeczony współudział znakomitego historyka Rusi

p. **Aleksandra Jabłonowskiego** i **D-ra KONOPCZYŃSKIEGO.**

Nadto drukować będzie studyum historyczne autora „Nocy z 6 na 7 października" p. **W. DROGOMIRA** p. t.

„Uwagi nad taktyką polską w bitwie pod Grunwaldem".

Prenumeratorom „Dziennika Kijowskiego" przysługuje w r. 1911 prawo nabywania po cenie zniżonej cennych wydawnictw: H. MOŚCICKIEGO — **Dziejów Porozbiorowych Litwy i Rusi; Wydawnictwa Dziennika „Rozwój" p. t. „Kraków";** D-ra KONECZNEGO — **Historyi Polskiej.**

WARUNKI PRENUMERATY „Dziennika Kijowskiego" pozostają niezmienione, a mianowicie:

12 rb. rocznie, 6 rb. półrocznie, 3 rb. kwartalnie, 1 rb. miesięcznie.

Osobom, które dotychczas opłacały zniżoną prenumeratę 6 i 8 rb., prawo to przysługuje i w r. 1911.

Drukarnia Polska Kreszczatyk 38. TELEFON 1672.

Zaopatrzona w najnowsze czcionki i ornamenty oraz specyalne maszyny.

WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE PRZYJMUJE

TYLKO ZARZĄD DRUKARNI

BEZ POŚREDNIKOW

Ceny umiarkowane. 385

Opuścił prasę zeszyt VI-ty 388

„Dziejów Porozbiorowych Litwy i Rusi"

TREŚĆ:

Dzieje insurekcyi Kościuszkowskiej na Litwie i Rusi,

ILUSTRACYE I PORTRETY:

Jan Oskierka, strażnik polny W. Ks. Litewskiego, — Plac ratuszowy w Wilnie na początku XIX w. — Ks. Franciszek Ksawery Bohusz, wybitny działacz w epoce przygotowań insurekcyjnych 1794 r. — Odezwa Rady Najwyższej Narodowej Litewskiej do Litwinów. — T. Kościuszko, generał polski. — Pieczęć Rady Najwyższej Narodowej Litewskiej. — Pieczęć Deputacyi Centralnej W. Ks. Litewskiego. — Jakób Jasiński. — Pieczęć ostatniego podskarb. wielk. litewskiego Michała Ogińskiego. — Generał Tomasz Wawrzecki.—Jan Chrzanowski, ostatni naczelnik artyleryi litewskiej. — № „Gazety Narodowej" z lipca 1794 roku.

Cena zeszytu kop. 35, z przesyłką kop. 40.

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" cena zeszytu kop. 25, z przesyłką kop. 30.

Zamowienia wraz z opłatą na „Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi" na 6, 12 i 24 zeszytów przyjmują: **Administracya „Dziennika Kijowskiego" w Kijowie Kreszczatyk № 38,** oraz wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą.

Szczegółowy prospekt na żądanie wysyła się bezpłatnie.

Pozostałe w ograniczonej ilości egzemplarze

K. Podhorskiego

Po obu stronach CIEŚNINY BERINGA

Do nabycia w Administracyi „Dziennika Kijowskiego", Kreszczatyk 38.

Cena: 2 rb. **dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" 1 rb. 50 kop.** Przesyłka 55 kop,

---

Rok XXXVI ISTNIENIA.

NAJTAŃSZA I NAJOBFITSZA ILUSTRACYA TYGODNIOWA DLA RODZIN POLSKICH

„BIESIADA LITERACKA"

DAJE ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE PREMIUM NADZWYCZAJNE

12 DUŻYCH TOMÓW

NAJCELNIEJSZYCH POWIEŚCI I ROMANSÓW

ZNAKOMITYCH AUTORÓW POLSKICH I OBCYCH

Redaktor i Wydawca: **MICHAŁ SYNORADZKI.**

Biesiada Literacka obejmuje wszystkie rodzaje literatury pięknej chwilę bieżącą, wszechświatową i wiedzę gruntowną w formie popularnej, słowem wszystko co stanowi nieodzowną potrzebę umysłu inteligentnego.

Biesiada Literacka zatem umieszcza: Uroczystości Kościoła katolickiego; liczne powieści historyczne i społeczne, nowele, szkice, poezye, utwory dramatyczne; historyę polską i powszechną; podróże po kraju i obczyźnie; wychowanie domowe i publiczne; politykę; sztuki piękne; starożytnictwo; heraldykę; rozwój stosunków międzynarodowych; postęp naukowy; felietony społeczne; życiorysy zasłużonych ludzi; przegląd pism i książek; wynalazki najnowsze; prace ziemiańskie; przemysł i handel; pamiętniki; korespondencye z czytelnikami; humorystykę, rebusy, szarady i inne rozrywki.

Biesiada-Literacka szczyci się współpracownictwem autorów pierwszorzędnychz HENRYKSIENM KIEWIE ICZEM na czele.

PREMIUM BEZPŁATNE.

12 dużych tomów wyborowych powieści i romansów

otrzymują bezpłatnie wszyscy prenumeratorzy całoroczni.

W roku bieżącym damy znakomitą powieść BOLESŁAWITY **„TUŁACZE"**, osnutą na tle dziejów od Konfederacyi Barskiej, a kończącą się ruchem narodowym 1830—31 r. Powieśc ta ukaże się po raz pierwszy w zupełności **bez żadnych skróceń**; poprzednio ogłoszono zaledwie jej fragmenty.

WARUNKI PRENUMERATY.

w Warszawie:		**na prowincyi:**	
Rocznie	rb. 6	Rocznie	rb. 8
Półrocznie	„ 3	Półrocznie	„ 4
Kwartalnie	„ 1 kop. 50	Kwartalnie	„ 3

Zagranicą rocznie rb. 10.

Oprawa dodawanych jako premium powieści: 3 tomów 50 kop., 6 tomów 1 rb., 12 tomów 2 rb.

Na żądanie administracya wysyła numer okazowy bezpłatnie.

Adres redakcyi administracyi: **Warszawa, Plac Warecki № 4.**

№ Telefonu 78-26.

TYGODNIK

„Lud Boży"

Popularne Pismo Tygodniowe — Narodowe i Katolickie.

Wychodzi z trzema popularnymi dodatkami:

I. Nasza Wieś, II. Gazetka dla Dzieci i III. Nauka Wiary.

Numery próbne czyli okazowe tygodnika **„Lud Boży"** wysyła się na żądanie darmo. Najlepszym podarkiem od kapłana parafianinowi i od chlebodawcy pracującemu, czy to na gwiazdkę, czy w dniu imienin — jest **„Lud Boży". W każdym polskim domu** na **Rusi** mamy kogoś, kto z pożytkiem dla siebie i swego otoczenia może i powinien **czytać „Lud Boży".** 390

WARUNKI PRENUMERATY:

Rocznie . . . . rb. 3.— Półrocznie . . . . . rb. 1.50

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kościelna Nr 4

III ROK ISTNIENIA

„SPORT"

PISMO ILUSTROWANE,

POŚWIĘCONE WSZYSTKIM ODŁAMOM SPORTU a w szczeg. LOTNICTWU,

wychodzi w WARSZAWIE pod redakcyą ALEKSANDRA DRACA, 1-go i 15-go każdego miesiąca

z dodatkami w miarę potrzeby.

„SPORT" zamieszcza najświeższe wiadomości z lotnictwa, cyklistyki, wioślarstwa, wyścigów konnych, gier ruchowych i t. p.

„SPORT" jest jedynem dwutygodniowem pismem w Królestwie Polskiem, odzwierciadlającem życie sportowe tak w kraju, jak i zagranicą.

„SPORT" ze względu na dobór treści i tanią cenę prenumeraty (rocznie rb. 3, półrocznie rb. 1.50) winien znaleźć się u każdego sportsmana.

„SPORT" zamieszcza oprócz fachowych przez specyalistów pisanych artykułów liczne korespondencye o ruchu sportowym w całym naszym kraju i za granicą, oraz posiada najbogatszą kronikę informacyjną, sportową, prowadzoną przez wytrawne siły dziennikarskie.

„SPORT" przyjmuje chętnie i drukuje głosy czytelników, poruszając wszystkie ich z interesem w stosunku do ruchu i rozwoju sportu powstające sprawy.

REDAKCYA i ADMINISTRACYA **„SPORTU"** w WARSZAWIE Instytutowa Nr 3.

„Tygodnik Podolski"

Organ polityczny, społeczny, literacki, poświęcony sprawom i informacyom kresowym.

Rozpoczyna druk listów z Czarnogóry i Albanii, specyalnego sprawozdawcy, o obecnem położeniu politycznem na półwyspie Bałkańskim. 310

Przedpłata do końca roku wynosi 3 rb.

Adres Redakcyi i Administracyi **Płoskirów gub. podol., ul. Aptekarska 39.**

Redaktor i Wydawca **Stefan Zembrzuski.**

Ołyka

gub. wołyńskiej 292

Prenumeratę i ogłoszenia do

„Dzien. Kijowskiego"

przyjmuje

p. Dominik Rudkowski.

Równe, wołyń. g.

Prenumeratę i ogłoszenia do

„Dzien. Kijowsk."

przyjmuje 1496

Ludwik Rutkowski

Księgarnia i Skład mat. piśmien.

Otrzymany nowy transport

niezbędnej w każdym domu polskim

Encyklopedyi Staropolskiej Ilustrowanej

ZYGMUNTA GLOGERA

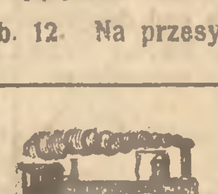
jest najpożyteczniejszym a wspaniałym podarkiem.

Na welinie, w 4-ch wielkich tomach, ozdobnie oprawionych, nagrodzona przez Kasę Mianowskiego, obejmująca kilka tysięcy artykułów z ilustracyami i nutami, w zakresie polskich i litewskich dziejów kultury, praw, obyczaju narodowego, sztuk i nauk, uzbrojeń i ubiorów, zabaw i gier, muzyki i pieśni, numizmatyki i etnografii, życia publicznego, rycerskiego, rolniczego, kościelnego i łowieckiego z 9-ciu wieków ubiegłych. Podręcznik w każdym domu konieczny bezwarunkowo.

Największy znawca przeszłości polskiej, profesor Aleksander Brückner, tak pisze (w „Bibliotece Warszawskiej") o Encyklopedyi Glogera: „Równie pożytecznego, ciekawego i pouczającego wydawnictwa nie sposób pomyśleć! Znajdzie w niem czytelnik skarbiec rzeczy własnych, o których się często słyszy, a mało wie. I nabierają te szczegóły nowego, barwnego życia, i wskrzesza się zamierzchła przeszłość, i biją od niej blaski, i słychać jej głosy"...

Cena księgarska rb. 15. 1237

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego", zamawiających dzieło w Administracyi pisma, cena zniżona do rb. 12. Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb. 1.



Rozkład jazdy pociągów.

Od 18-go kwietnia 1911 r.

Na kol. Połudn.-Zachodnich:

Kuryer I i II kl. Odesa, Elizawetgrad — odchodzi o godz. 9 w., przychodzi o godz. 9 m 45 z rana.

Pocztowy I, II i III kl. Odesa, Brześć, Białystok, Grajewo, Humań Nowosielice — odchodzi o godz. 9 m. 15 z rana, przychodzi o godz. 8 m. 54 wiecz.

Osobowy I, II i III kl. Odesa, Nowosielice, Humań — odchodzi o godzinie 1 w nocy, przychodzi o godz. 5 m. 50 z rana.

Osobowy I, II i III kl. Odesa, Wołoczyska, Wiedeń — odchodzi o g. 9 m. 40 wieczorem, przychodzi o g. 8 m. 48 z rana.

Kuryer I i II kl. Brześć, Warszawa, Kalisz — odchodzi o godz. 7 m. 10 wieczorem, przychodzi o godz. 11 m. 14 z rana.

Pocztowy I, II i III kl. Mikołajów, Elizawetgrad, Znamenka, Fastów — odchodzi o g. 3 m. 40 pp., przychodzi o godz. 12 m. 55 z rana.

Osobowy I, II i III kl. Elizawetgrad, Znamenka, Fastów — odchodzi o godzinie 11 m. 25 wieczorem, przychodzi o godz. 6 m. 32 z rana.

Osobowy I, II i III kl. Berdyczów Radziwiłłów, Wiedeń — odchodzi o godz. 9 m. 10 wieczorem, przychodzi o g. 9 m. 31 z rana.

Kuryer I, II i III kl. Sarny, Wilno, Petersburg odch. o g. 7 m. 40 z rana, przychodzi o godz. 12 m. 44 w nocy.

Osobowy I, II i III kl. Warszawa, Sarny, Kowel, Wilno — odchodzi o godz. 12 m. 5 wieczorem, przychodzi o g. 7 m. 50 z rana.

Pocztowy I, II i III kl. Warszawa Sarny, Kowel, Iwangród, Granica Wiedeń — odchodzi o godz. 12 m 35 po poł., przychodzi o godz. 6 m 25 wieczorem.

Osobowy I, II i III kl. Kowel Brześć, Białystok, Grajewo — odchodzi o godz. 12 m. 20 w nocy, przychodzi o g. 6 m. 15 z rana.

Osobowy I, II i III kl. Rostów nad Donem, Sewastopol, Mikołajów, Ekaterynosław, Znamenka, Fastów—odchodzi o g. 8 m. 20 z rana, przychodzi o godzinie 9 m. 55 w.

Osobowy I, II i III kl. do Olszanicy odch. o g. 5 m. 20 po południu, przychodzi o godz. 9 m. 20 z rana.

Towarowy posp. IV kl. Sarny, Kowel — odchodzi o godz. 10 m. 35 wieczorem, przychodzi o godz. 7 m. 16 z rana

Tow.-osobowy tylko IV kl. Odesa Brześć, odchodzi o g. 9 m. 55 wiecz. przychodzi o g. 2 m. 34 po poł.

Towarowy posp. IV kl. Odesa, Brześć, Znamenka — odchodzi o g. 9 m. 55 wieczorem, przych. o g. 2 m. 34 po poł.

Na kolei Moskiewsko-Kijewsko-Woroneskiej.

Pośpieszny I, II i III kl. Moskwa via Konotop, Briańsk odchodzi o g. 12 m. 30 po poł., przych. o godz. 5 wieczorem.

Pocztowo-osobowy. I, II i III kl. Moskwa via Konotop, Briańsk — odch. o godzinie 11 wieczorem.

Osobowy I, II i III kl. Kursk — Woroneż odchodzi o g. 1 m. 5 po poł., przych. o g. 7 z rana i o g. 4 15 po południu.

Pocztowy I, II i III kl. Kursk (od Kurska Towarowo-osobowy) odchodzi o g. 11 wieczorem, przychodzi o g. 9 m. 30 z rana.

Osobowy. I, II i III kl. Kursk, Woroneż, Petersburg via Bachmacz Żłobin, Witebsk odch. o g. 7 m. 30 wieczorem, przychodzi o godzinie 7 z rana.

Pośpieszny I, II i III kl. Połtawa Charków, Łozowaja, Rostów n/D. odchodzi o g. 6 m. 55 wiecz., przychodzi 11 m. 50.

Osobowy. I, II i III kl. Połtawa, Charków, Łozowaja, Rostów n/D. odchodzi o g. 11 m. 30 w., przych. o g. 6 m. 30 z rana.

Tow.-osobowy. II i III kl. Połtawa Charków, Łozowaja, Rostów n/D. odchodzi o g. 7 m. 10 z rana, przychodzi o g. 11 m. 40 wiecz.

Redaktor odpowiedzialny: **Stanisław Zieliński.**

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38.

Wydawcy: **Tomasz Michałowski. Antoni Czerwiński.**